

Pedofilia jako pałka w walce politycznej

13 maja 2019

Jednym z głównych wątków w obecnej debacie politycznej w Polsce stało się wzajemne wyzywanie się od zboczeńców i pedofilów. Prawica za kozła ofiarnego upatrzyła sobie tu „środowiska LGBT”, a lewica Kościół. Słuchając wypowiedzi z obu stron ma się wrażenie, że co drugi ksiądz to pedofil kryty przez biskupów i polityków prawicy (takich jak np. Stanisław Piotrowicz uzasadniający jako prokurator umorzenie śledztwa wobec proboszcza parafii w Tylawie oskarżonego i potem skazanego za molestowanie seksualne dzieci), a geje, lesbijki i transseksualiści tylko czyhają, by zdeprawować i wykorzystać polskie dzieci pod pretekstem lekcji tolerancji i edukacji seksualnej wciskanych w tym celu do szkół przez polityków Platformy Obywatelskiej.

Okazuje się jednak, że kozły ofiarne przestają wystarczać i pałką pedofilii zaczyna atakować się bezpośrednio polityków biorących udział w wyborach. Dzisiaj redakcja „OKO.press” złożyła doniesienie do prokuratury o „pochwalanie i zachęcanie do czynów pedofilnych” przez Janusza Korwin-Mikkego, jednego z liderów KWW Konfederacja. Dziwnym trafem zbiegło się to akurat z premierą filmu Tomasza Sekielskiego o pedofilii wśród księży.

Jak chyba większość moich czytelników wie, nie zgadzam się z Januszem Korwin-Mikkem w wielu sprawach i często go krytykuję. Nie podobały mi się i nie podobają między innymi niektóre wypowiedzi przytaczane przez OKO.press jako przykład rzekomego pochwalania przez niego pedofilii – np. ta o Korze, z której być może bez molestowania „wyrosłaby przeciętniaczka” czy ta o nastolatkach, które będą się masowo pchały księżom do łóżek po wyroku nakazującym zapłacenie wysokiego odszkodowania przez zakon kobiecie gwałconej przez księdza. Uważam je za obraźliwe

i krzywdzące dla ofiar molestowania seksualnego. Jednak donos do prokuratury złożony na niego przez redakcję OK0.press (pod tekstem to oznajmiającym podpisał się Przemysław Witkowski, któremu też notabene zdarzały się obraźliwe wypowiedzi, takie jak ta o zmarłym na chorobę neurodegeneracyjną Alfiem Evansie: „biedny bezmózg”) uważam za obrzydliwy cios poniżej pasa. Dlaczego?

Po pierwsze dlatego, że te wypowiedzi JKM, choćby obraźliwe i kontrowersyjne, nie są propagowaniem ani pochwalaniem pedofilii, a co najwyżej bagatelizowaniem pewnych zachowań uznawanych za molestowanie dzieci lub uznawaniem ich za mniej szkodliwe od innych zachowań, i już w 2014 roku prokuratura umorzyła postępowanie wszczęte wskutek podobnego doniesienia skierowanego przeciw niemu – o czym zresztą OK0.press wspomina. Po drugie dlatego, że akurat teraz liderowi Konfederacji podobna wypowiedź się nie zdarzyła – doniesienie oparte jest na jego starych wypowiedziach, czasami sprzed wielu lat, a złożenie go właśnie dzisiaj dowodzi tego, że celem nie jest bynajmniej troska o dzieci czy praworządność, a chęć dołożenia przeciwnikowi podczas kampanii wyborczej, i to w starannie wybranym momencie, gdy wskutek premiery filmu „Tylko nie mów nikomu” uwaga wielu Polaków zostanie zwrócona znowu ku tematowi pedofilii. A po trzecie dlatego, że sam artykuł 200b kodeksu karnego, penalizujący „publiczne propagowanie lub pochwalanie zachowań o charakterze pedofilskim”, obowiązujący notabene dopiero od czerwca 2010 r., uważam za kolejne ograniczenie wolności słowa, które nie tylko może kneblować zupełnie poważną debatę o np. „wieku przyzwolenia”, ale i – jak widać – mogące być wykorzystane jako pretekst do zwalczania przeciwnika politycznego. A ograniczaniu wolności słowa i karaniu za wypowiedzi jestem przeciwny.

Autorstwo: Jacek Sierpiński

Źródło: Sierp.Libertarianizm.pl

Bibliografia

1.

<https://oko.press/korwin-mikke-zachwala-pedofilie-zglaszamy-do-prokuratury/>

2. <https://twitter.com/JkmMikke/status/1029787965923491840>

3. <https://twitter.com/JkmMikke/status/1041664378033106948>

4.

<https://wiadomosci.wp.pl/biedny-bezmozg-z-anglii-skandaliczne-slowa-wykladowcy-jest-petycja-6247375921281153a>